

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

**Cena prenumeraty
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odbior. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łódź egz. 27 gr.

**Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60694

Red. przyjmuje od 5—

**Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.**

1932 r.

PRAD

Poniedziałek 23-go maja

Nr 140

Znowu konflikt

z Niemcami

tym razem w Lidze Narodów

Genewa, 22 maja.

Wczoraj znowu Niemcy z całą swoją brutalnością i bezczelnością zaatakowały Polskę z powodu wykonywania reformy rolnej.

Debata na Radzie Ligi wkroczyła nie tylko na tory konfliktu polsko-niemieckiego, ale zamieniła się w ostry zatarg Niemiec z członkami Rady Ligi.

Atmosfera była wyjątkowo dla Niemiec jaknajgorsza, ponieważ zastosowanie przez Niemcy podwójnej procedury, dla skarg o reformę rolną musiało wszystkich utwierdzić w przeświadczeniu, iż Niemcom chodzi wyłącznie o hecę antypolską, co, rzecz prosta, jest sprzeczne z kardynalnymi zasadami ochrony mniejszościowej.

Tą drogą dla Niemiec atmosferą tłomaczyć należy wystąpienia delegatów Jugosławii i Francji, którzy zdecydowanie poparli kategoryczne zastrzeżenia ministra Zaleskiego przeciw stosowaniu podwójnej procedury oraz przeciw stwarzaniu na tle kwestii mniejszościowych, sporu pomiędzy dwoma członkami rady.

Miary powszechnego niezadowolenia Niemiec dopełniło ponadto podanie przez delegata Niemiec, do publicznej wiadomości tajnego listu komitetu trzech, adresowanego do sekretarza Ligi, sir Drummonda.

Fakt ten nie tylko był złamaniem obowiązującego prawa o procedurze aktów brutalnego podeptania najelementarniejszych zasad przyzwoitości i honoru, ale postawił ponadto osobę sekretarza generalnego Ligi w bardzo przykrej i żenującej pozycji. To też po zakończonej debacie, nie tajono w sekretariacie swego oburzenia z powodu nieetycznego wybrzyku delegacji niemieckiej, która, wiedząc o chęci szikanowania Polski, nie zawahała się przed dokonaniem czynu nieuczciwego i niehonorowego.

Zaznaczyć wreszcie należy, iż w świetle ujawnione o przez delegację niemiecką listu komitetu trzech do sekretarza Ligi Narodów, niemieckie skargi na reformę rolną pozbawione są, pod względem merytorycznym, wszelkich podstaw.

Nowy polski plan parcelacyjny na r. 1932, który zaskarżony już został przez nową notę rządu niemieckiego, wysłaną wczoraj do Ligi narodów przewiduje parcelację majątków w

stosunku, który najzupełniej odpowiada stosunkowi procentowemu własności niemieckiej do polskiej, na terenie Poznańskiego i Pomorza.

Dlatego też cała kampania niemiecka

przeciw reformie rolnej nie tylko stanowi ak nadużywania ochrony mniejszościowej dla celów politycznych, ale ponadto jest pod względem prawnym zupełnie pozbawiona podstaw.

Prawda kole w oczy

zwłaszcza Sowiety

Berlin, 22.5.

Według doniesień z Moskwy komisarz spraw zagr. Litwinow złożył protest ambasadorowi francuskiemu w Moskwie przeciwko umieszczeniu fotografii ambasadora sowieckiego w aryżu, Dowgalewskiego, w „Matin'ie”

Fotografia przedstawia Dowgalewskiego w chwili, gdy opuszcza pałac Elizejski po złożeniu kondolencji z powodu zamordowania

prezydenta Doumera.

Pod fotografią wydrukowano słowa: „Ten który mógłby się powstrzymać od kondolencji”.

Litwinow oświadczył, iż redakcja „Le Martin” obraziła ambasadora sowieckiego w Paryżu i że tego rodzaju wystąpienia prasy francuskiej nie wpływają korzystnie na dobre stosunki między Sowietaми i Francją.

Kobieta zwyciężyła Atlantyk

Londyn 22 maja

Przełot lotniczki, Earhart przez Atlantyk wzbudził w Londynie powszechny entuzjazm.

Jest to rekord przełotu samotnej kobiety bez towarzystwa. Earhart przeleciała już raz Atlantyk przed 4 laty z trzema innymi osobami towarzyszącymi jej. Przeleciała ona 2.026 i pół mili w czasie 15 godzin 35 minut.

Paryż 22 maja

Na lotnisku w Le Bourget panowało dziś od wczesnego ranka podniecenie charakterystyczne zazwyczaj oczekiwanie przybycia samolotu z tamtej strony oceanu.

Do godziny 11 nie było jeszcze żadnej wiadomości o losach lotniczki.

Już od wczesnego ranka w porcie lotniczym zbierali się dziennikarze, fotografowie i operatorzy kinowi usiłując za wszelką cenę dokonać zdjęcia z przełotu lotniczki. Wśród publiczności dawały się słyszeć głosy pełne uznania i podziwu dla bohaterstwa lotniczki. Do le Bourget przybyli również liczni przed

stawiciele amerykańskiej kolonii, pragnący po witac swą rodaczkę.

O godz. 14 na lotnisku nastrój panował ponury. Nadeszły wiadomości iskrowe że lotniczka wystartowała w czasie mglistej pogody podczas silnego wzburzenia morza. Z przejęciem omawiano wiadomości iż otoczenie miss Earhart starało się odwieść lotniczkę od zamierzonego lotu tłumacząc iż jest to szaleństwo.

W porcie paryskim poczyniono wszelkie przygotowania na wypadek gdyby lotniczka zmuszona była do lądowania w nocy. O godz. 15 napływ publiczności był tak wielki że za ledwie część jezdni była wolna od ruchu kołowego.

O godz. 16 nadeszła wiadomość że Miss Earhart wylądowała w Irlandji.

Plumy publiczności nie zadowolili tą wiadomością oczekując bliższych szczegółów. Następne depesze donosiły że dzielnica lotniczka zmuszona do lądowania w Irlandji nie odniosła żadnego szwanku. Również aparat nie został uszkodzony.

Nowy odłam opozycji anarhistycznej w Sowietach.

Kłopoty i bolączki państwa socjalistycznego

Moskwa 22 5

"Prawda" dopiero dzisiaj publikuje mowę członka Biura Politycznego partii komunistycznej Kaganowicza wygłoszoną dnia 28 kwietnia na 9-tym kongresie sowieckich związków zawodowych

Mowa ta, przeznacz. wyłącznie dla użytku wewnętrznego zawiera szereg sensacyjnych momentów.

Kaganowicz m. in. oświadczył że poza odchyleniami pravicowymi i lewicowymi istniała w okresie sprawozdawczym jeszcze grupa anarcho-syndykalistyczna kierowana przez Szlapnikowa żądająca oddania pełni władzy w ręce związków zawodowych. Mówca uskarżał się na zacofanie robotników przybywających ze wsi do miast i będących rozsądnymi drobno-mieszczańskimi przeżytkami

Najciekawszym ustępem mowy Kaganowicza

było oświadczenie, że nawet po sformowaniu t.zw. bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego co jest podstawowym zadaniem drugiej piątilatki, dyktatura proletariatu będzie utrzymana.

Pozatem mowa odsłoniła szereg bolączek współczesnego życia sowieckiego, a mianowicie przerost biurokratyzmu, zamieszanie kompetencji różnych czynników państwowych, gospodarczych, partyjnych i zawodowych, wreszcie duże nieporządki i nadużycia w dziedzinie zaopatrywania mas pracujących.

Kaganowicz stwierdził, że niedostateczna kontrola pracowników składów żywnościowych wywołała kradzieże jako zjawiska masowe.

Na zakończenie mówca polemizował z prawą opozycją, domagającą się zahamowania tempa rozwoju wielkiego przemysłu i zahamowania kolektywizacji wsi, twierdząc, że uwzględnienie tych żądań doprowadziłoby do przywrócenia kapitalizmu.

Kontiskara sacharyny i tytoniu.

(a) Izba Skarbowa w Łodzi przy pomocy brygady lotnej prowadzi energiczną walkę z przemytnikami którzy wyrządzają dla skarbu państwa b. znaczne szkody

Ostatnio znów kontrolerzy brygady lotnej stwierdzili iż na rynku łódzkim jak i w kręgu pojawiła się sacharyna pochodzenia niemieckiego

W związku z tem zarządzono baczniejszą obserwację punktów przy granicy niemieckiej przez które przemytnicy przenoszą towary

W dniu onegdajszym patrolujący kontrolerzy na odcinku Gola Chruscin pow. wieluńskiego zauważyli dwóch osobników którzy na widok porzucili paczki salwując się ucieczką. Dopiero wezwanie kontrolerów pod groźbą użycia broni przemytnicy się zatrzymali a od prowadzeni do pobliskiego posterunku policji okazali się zawodowymi przemytnikami a mianowicie Stanisław Łukaszek i Feliks Klimkiewicz obaj ze wsi Iwanowice pow. kaliskiego.

Przemytnikom odebrano większy transport sacharyny który skonfiskowano zaś przemytników osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowno śledczych

Dalsze oszczędności w toku

Dalsza zniżka uposażeń narazie nie jest aktualna.

Po uchwaleniu obniżki uposażeń pracowników państwowych na prowincji rząd prowadzi w dalszym ciągu prace mające na celu uzyskanie jaknajdalej idących oszczędności budżetowych

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów postanowiono przeprowadzić we wszystkich ministerstwach jaknajwiększe oszczędności w dziedzinie wydatków rzeczowo-administracyjnych

Ograniczone będą znacznie koszty środków lokomocji pomieszczeń materiałów druków itp. które uszczuplone zostaną do najniezbędniejszych potrzeb

Ponadto przewidywanych jest szereg posunięć w dziedzinie usprawniania administracji w celach oszczędnościowych oraz skasowanie niektórych urzędów

Jak się dowiadujemy zdecydowane już jest m. in. zniesienie urzędu emigracyjnego

Głosy z kół urzędniczych

Z prowincji nadchodzi wieści o wielkiem rozgoryczeniu, jakie zapanowało w sferach urzędniczych z powodu redukcji, która dotknęła urzędników państwowych oraz wojskowych zamieszkałych na prowincji.

Zwracają uwagę na fakt, iż rząd nie liczył się wcale z postulatami organizacji urzędników, które proponowały, by obniżkę płac jeśli ona ma już być dokonana, przeprowadzić wedle skali drożyzny w poszczególnych miastach prowincjonalnych.

Katowice np. są najdroższymi miastem w Polsce, Wołyń zaś należy do województw najtańszych, a jednak obniżka płac dotknęła w jednakowym stopniu urzędników, zatrudnionych w Katowicach i na Wołyniu.

Dalecy jesteście od radości — z powodu, że komuś się źle dzieje.

Jednakowoż trudno tu nie podkreślić, że

urzędnicy robili i jeszcze robią dzisiaj wszystko, żeby podtrzymać system, który nieuchronnie prowadzi do tego rodzaju przesilenia ekonomicznego — jakiego jesteśmy świadkami.

Nietylko oni agitowali za temi stosunkami ale wysyłali na prowincje żony i dzieci — a nieraz nawet w obronie tego co ich dzisiaj dusi — stawali w kolizji z uczciwym sumieniem.

Dlatego też dziś — szukanie współczucia i apelowanie do społeczeństwa, które było dla nich tylko dojną krową i obiektem doświadczeń podatkowych — nie liczących się zupełnie ani z humanitarnością — ani z elementarnym poczuciem sprawiedliwości — jest dzisiaj nie na miejscu i nie na czasie.

Idźcie do swoich posłów, moglibyśmy im powiedzieć — gdyby śmianie się z cudzego nieszczęścia było dla nas sanacyjnym programem.

Ambasador Turcji zmarł w Warszawie

Onegdaj zmarł w Warszawie minister pełnomocny Turcji, Hassan Dżewad-Bej. Śmierć nastąpiła po długiej chorobie. Lekarze zauważyli nagle pogorszenie się zdrowia już przed tygodniem, lecz nie spodziewali się tak szybkiego zgonu. Przedstawiciel Turcji chorował na zatrucie organizmu kwasem moczowym a pogorszenie nastąpiło po otrzymaniu przezeń wiadomości z translukacji na inną placówkę dyplomatyczną, mianowicie do Rzymu.

Ułoża chorego ministra czuwali dwaj wspaniali lekarze warszawscy, prof. Stanisław Klem i dr. A. Biełński. Noc ostatnią spędził w Sypialni chorego. Czuwała przy nim, wierna towarzyszą zmarłego dyplomatki

maty

Jak nas informuje poselstwo tureckie, Hassan Dżewad-Bej wyraził przed śmiercią życzenie by zwłoki jego były pochowane w ojczyźnie. Eksportacja odbędzie się prawdopodobnie za trzy lub cztery dni. Trumnie będzie towarzyszyła do Konstantynopola wdowa

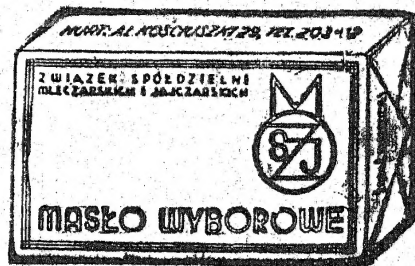
Zmarły minister liczył 62 lata. Był bezdzietny. Dzięki zaletom serca i charakteru zdobył w warszawskim świecie dyplomatycznym ogólny szacunek. Pozatem przyjechał do Polski której był szczerym przyrocznikiem. Podobno wiadomość o konieczności wyjazdu z Warszawy podziałała fatalnie na zdrowie chorego ministra

Humor

W PENSJONACIE.

— Mój znajomy dyrektor mi powiedział że jestem najmilszą kobietą w Otwocku, Czy mam przyjąć jego zaproszenie na dzisiejszy wieczór?

— Broń Boże, po co masz zepsuć dobre mniemanie, jakie ma o tobie?



Wdowa po zmarłym przedstawicielu Turcji jest córką słynnego archeologa prof. Halil-Beja z Angory. Prof. Halil-Bej położył wielkie zasługi dla nauki przez stworzenie muzeum starożytności w Konstantynopolu. Przyjmował pozatem udział w życiu politycznym. Ostatnio został wybrany na posła do sejmiku w Angorze

KRONIKA

Wytrwały bibliofil.



KALENDARZYN

Dezyderj.

Rodzina zatruta rybami.

(a) W dniu wczorajszym miejskie pogotwie ratunkowe zostało zaalarmowane o nagłym wypadku zatruciu rybami na ulicy Cymera Nr. 9.

Lekarz pogotowia po przybyciu na miejsce stwierdził iż po spożyciu kolacji ulegli zatruciu nieświeżymi rybami 35 letni dorożkarz Lajbus Młynarzowski, 30-letnia żona jego Rywka i 75-letnia matka jego Estera.

Wszystkim poszkodowanym udzielono pomocy lekarskiej, policja zaś spisała protokół sprzedawcy nieświeżych ryb.

Dwa nagłe zgony

(a) W dniu wczorajszym zanotowano w kronice pogotowia ratunkowego, na terenie naszego miasta dwa nagłe zgony.

W mieszkaniu własnym przy ul. Obywatelskiej 49 zmarł nagle 42 letnia Karol Kamer Przyczyna zgonu nie została stwierdzona.

Drugi wypadek nagłego zgonu miał miejsce przy ul. Zgierskiej 35, gdzie w mieszkaniu własnym wskutek udaru serca zmarła 49-letnia Stanisława Warabjada.

Niedziela u bezdomnych

(a) W poczekalni na Bałuckim Rynku usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodiny 27 letnia Kazimiera Radwańska służąca bez stałego miejsca za mieszkania.

Czyni desperacki zauważono w porę a wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Radwańską w stanie zadawającym do Zbiorni Miejskiej.

Drugi wypadek miał miejsce przy ulicy Profesorskiej 3a gdzie usiłowała pozbawić się życia lokalka tegoż domu 30 letnia Władysława Szpinecka.

Po sprzeczce rodzinnej udała się do ubikacji gdzie zażyła większej dozy kreozolu.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Trzeci wypadek zamachu samobójczego miał miejsce przy ulicy Głównej 61 gdzie w bramie domu napila się w celu samobójczym nieznana trucizny 31 letnia Józefa Krawczyk bezdomna.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę w stanie osłabionym do Zbiorni Miejskiej.

Z kroniki żałobnej

Dzisiaj w kościele św. Krzyża o godzinie 9 i pół rano odprawione będzie żałobne nabożeństwo z katechizmem za duszę śp. Księdza Infułata Teodora Czerwińskiego, zasłużonego kapłana diecezji kieleckiej.

Najpiękniejszą bibliotekę prywatną w Czechosłowacji posiada dyrektor jenerały, dr prawa Jaromir Raszin.

Jak podaje „Prager Presse“, wspaniały ten księgowości, liczący 25.000 tomów, mieści się w specjalnym budynku, zbudowanym przez dr. Raszina w dobrach jego Libechow, pod Melnikiem.

W zbiorze tym, przeważają, oczywiście, dzieła autorów czeskich i słowackich, ale nie brak jest także rosyjskich, niemieckich, angielskich i francuskich.

Osobny dział tej wyjątkowej biblioteki poświęcony jest rzadkościom bibliograficznym i budzi zachwyt bibliofilów.

Między innymi znajduje się w tym dziale kompletny zbiór Biblii, wydanych w Czechach począwszy od wydanej w 1488 r. Biblii praskiej, oraz wydanej w 1489 r. Biblii hutnorskiej. Ponadto znajduje się tu piękny egzemplarz blahoslavskiego Nowego Testamentu z 1564 r., stanowiącego skarbiec nowoczesnego języka czeskiego.

Cenny również jest zbiór wszystkich wydań „Boskiej Komedii“ Dantego i „Don Kichota“ Cervantesa, komplet „Acta Sanctorum“ i t.d.

Na uwagę zasługuje wreszcie dział tej biblioteki, poświęcony rozmaitym wydaniom—

Robinsona Crusoe, Szczególne zamięrowanie Raszina do tego arcydzieła Daniela De Foego które dotychczas jeszcze czyta z zachwytem świat dziecięcy, stało się właśnie bodźcem do założenia wspaniałego księgozbioru.

— Będąc chłopcem siedmioletnim — od powiada dr. Raszin — otrzymałem skrócone czeskie wydanie „Robinsona“ dla dzieci i zagłębiłem się w niem z całą namietnością czytelnika, który dopiero co nauczył się czytać, poczem ustawiłem tę pierwszą książkę, którą bardzo ukochałem, na oddzielnej półce w szafce moich książek szkolnych, oznaczając ją, jako numer pierwszy mojej przyszłej biblioteki.

I urzeczywistniło się marzenie mojej młodości.

Do tego numeru pierwszego zdołałem już dodać 25.000 dalszych numerów. Ale ten numer pierwszy jest dla mnie zawsze drogi, gdyż otrzymałem go w podarunku od niebyłego kogoś, mianowicie, od ówczesnego kandydata praw, Aloizego Raszina, mojego stryja, który stał się później pierwszym czechosłowackim ministrem finansów.

Szczęśliwy bibliofil!

Najstarsza mapa

Podczas wykonanych niedawno przez ekspedycję uniwersytetu hawardzkiego prac wykopaliskowych w miejscowości Ga-Sur, położonej o 300 klm. na północ od Bagdadu znaleziono na głębokości 7 mtr. tablicę glinianą wielkości zwykłego talerza, przedstawiającą nadzwyczajną wartość naukową; stanowi ona bowiem najstarszą w świecie mapę; aczkolwiek znane są i inne mapy, pochodzące z czasów starożytnych, jednak żadna z nich nie sięga tak dawnych czasów.

Natomiast nowa mapa, zdaniem archeologów, liczy przynajmniej 4500 lat.

Tylko dzięki przypadkowi w tablicy tej pokrytej grubą warstwą gliny, udało się rozpoznać właściwe jej przeznaczenie. Potrzeba było 5 tygodni mozolnej pracy, zanim udało się usunąć z niej brud i odtworzyć właściwy rysunek.

Przedstawia on plan posiadłości nader zamożnego człowieka, nazwiskiem Asala albo Szat-Asala.

Po bokach tablicy, w trzech miejscach wskazujących kierunki świata, są umieszczone symbole ludu, który niegdyś zamieszkiwał tę miejscowość.

Mapa zawiera nazwy różnych miejscowości; następnie na tablicy wyraźnie rozpoznać można rzekę przepływającą z północy na południe i rozgałęzioną w dolnej części w trzech kierunkach.

Po obu stronach doliny rzeki są wykreślone łańcuchy górskie.

Od czasu jednak gdy sporządzono plan powyższy, miejscowość tak dalece zmieniła swój wygląd że trudno wskazać obecnie, gdzie właściwie znajdowała się posiadłość Asala.

Z nazw umieszczonych na tablicy, udało się odczytać jedną jedyną: forteca Ib-la.

Miejsce, gdzie znaleziono tablicę, należy do często spotykanych w Mezopotamii pagórków, zawierających zwykle resztki kilku warstw kultur starożytnych i uważanych przez archeologów za miejsca najbardziej nadające się do prac wykopaliskowych. Ekspedycja archeologiczna, której udało się wykryć tablicę, pracuje już od 4-let lat nad odkopaniem pagórka, gdzie leżą gruzy dwu miast: Nusi i starszego od niego Ga-Sur. I ogół odkryto około 200 tablic glinianych napisanych po większej części w języku sumeryjskim i akkadyjskim.

W pobliżu pagórka znajduje się miejscowość zwana „Wieczne Płomienie“ a to z powodu stale palącego się źródła gazu ziemnego, w którym tubylcy chcą widzieć „palący się piec“ Dawida.

Okres upałów, jaki nastąpił zmusza wszystkich ludzi do ubierania się odpowiednio do panującej aury.

Najbardziej stosowne materiały na upały letnie dla pań, jak woale, musliny, bytysty, etaminy, towary jedwabne, tkaniny letnie wyroby Widzewskiej Manufaktury na sukienki szlafroki, bluzeczki itp. w najmodniejszych kolorach i najelegantszych deseniach, nabyć można po wyjątkowo niskich cenach, tylko w jednym w mieście naszym domu towarowym „KONSUM“ przy Widz. Man. Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16.

Także dla panów posiada Konsum o brzymi wybór wytwornej bielizny, najwyższej jakości, którą poleca po cenach niższych konkurencyjnych.

Romimo ogólnej stagnacji w salach KONSUMU roi się od konsumentów pragnących wykorzystać rzadką okazję nabycia najlepszych towarów po najniższych cenach.

Konsum na lato

Ozywiona

przypięta pogawędek

(a) W dniu wczorajszym w godzinach południowych w cegielni Maurera przy ul. Limanowskiego wynikła bójka między 27-letnim Janem Bagnowskim zam. przy ul. Maurera, a 32-letnim Stefanem Kopytką, zam. przy ulicy Glinianej 4.

W czasie bójki obaj awanturnicy będąc w stanie pijany, operowali nożami zadając sobie nawzajem ciosy za ciosem.

Obu rannym udzieliła pomocy miejscowe pogotowie ratunkowe, policja zaś pociągnęła awanturników do odpowiedzialności karnej.

KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

DZIŚ! Wspaniała powieść miłosna, której akcja toczy się na słynnej wyspie zabaw Concy Island p. t.

„SAMOTNI“

W rolach głównych: — Barbara Kent i Glenn Tryon
Realizował Dr. Paweł Feojos.

UWAGA!!! Pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program. **Niepotrzebni Człowiek** Nast. program

Orkiestra pod dyrekcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15
w soboty o g. 4, w niedziel. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15
W niedzielę i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAZNE.

HUMOR-TO ZDROVIE!

Tygodnik

SATYRYCZNO HUMORYSTYCZNY

„ZŁOTA MUCHA” - „TSE-TSE“

PRENUMERATA Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)
ROCZNA (zł. 8 —),

Redakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSŁAMY NUMERY OKAZOWE.

REWELACJA.

Mieszanka czekolady wyborowej największych krajowych fabryk WEDEL-FUCHS-LARDELL i j.

1 kg. zł. 10—

Oraz wszelkiego rodzaju cukry, herbatniki, austry i t. p. po cenach reklamowych poleca firma

„ESPERO” Zielona Nr. 1.

UWAGA Wyborowa „Mieszanka Szwajcarska” — cukierki — znanej fabryki „Hazet”, Lwów 4 zł. za kilogram.

SKLEP Kazimierz Zielonko Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

2 POKOJE z kuchnią do odstąpienia wiadomość ul. Nawrot 72 lewa oficyna m. 14

MŁODY człowiek bez wyjścia do życia, z żoną i dwójkiem dzieci, prosi usilnie o jakąkolwiek pracę. Wspólna 45 Orchowski.

GLUCHOTA, szum, cieknięcie uszu uleczalne. Ządacie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonia Liszki.

SPRZEDAM dom rogowy przynoszący 30 tysięcy rocznie dochodu lub zamienie na mniejszy na do dogodnych warunkach Wólczńska i Wizera Wład. w ad ministracji

WOBEC kryzysu szyjcie Panie same, kraje i dopasowywa p. Maria Putowa, Piotrkowska 103 parter.

BIZUTERIA, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

A MEBLE, sypialnie, brzoza jesion węgierski róża, orzech dąb garderoby szafy łóżka kredensy, pokoje stołowe Sprzedaje tanio na raty Stolarnia K. Galara, Warszawska 16 tel. 231-80

ROWERY gwarantowane zł. 195. Emalowanie ram. zł. 6, wszelkie reparacje tanio Piotrkowska 134.

WYTWORNIA FIRANEK K. CUKIERMANA

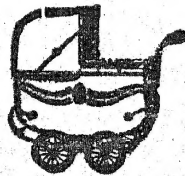
Łódź Południowa 20 tel. 245-43

poleca

firanki, kapy i story tiulowe i markizetowe po najnowszych wzorów po cenach najniższych

KUPIJCIE Z I-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dzieciennych

Materaców
sprężynowych „PATENT”

Łóżek
metalowych

Wyżymaczków
amerykańskich.

nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61.
w podwórzu.

DRZEWKA

po cenach niższych. Owocowe, jagodowe: ozdobne, piramidy, płaczące, szpalery, RÓZE: sztampowe, pnące, bukietowe od 1— zł. Kwiaty zimotrwałe, dalekie mięczyki, bratki, goździki, oraz NASIONA: warzywne, kwiatowe, traw, gwarantowane poleca

Leon Kołaczkowski Przedziałnia 86
tel. 115-02 tramw. 3

Chrześcijańska Antykwarnia

Marszałkowska 42 (sklep)

upuje, sprzedaje i przyjmuje w komis oraz ocenia:

Antyki, meble, dywany, obrazy, żyrandole, brzoza, kryształ, stara biżuteria, brylanty, złoto, srebro koronki, makaty, oraz przyjmuje do odnawiania reperacji meble antyczne, perskie dywany i t. p.

Z poważaniem
Stanisław i Helena Balczyk

REKLAMA TO POTĘGA